Rok 5. Nr. 286

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miesięcznie | 2.20 zł. |
| Z odnoszeniem miesięcznie | 2.30 zł. |
| W agencjach miesięcznie | 2.30 zł. |
| Przez pocztę już z odnoszeniem | 2.53 zł. |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

**Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.**
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

**Chojnice, czwartek 10 grudnia 1925 r.**



## Po zgonie Reymonta.

Eksportacja zwłok śp. Władysława St. Reymonta nastąpiła dnia 5. bm. z mieszkania do kaplicy przedpogrzebowej przy katedrze sw. Jana, gdzie spoczęły w otwartej trumnie wśród kwiecia i zieleni. Do kaplicy zaczęły napływać tłumy celem złożenia ostatniego hołdu wielkiemu pisarzowi. Przy zwłokach pełnią wartę honorową na zmianę: harcerze, sokoli, członkowie związku hallerczyków, dowborczyków, powstańców i Ligi Morskiej.

Dnia 6. bm. trumnę ze zwłokami przeniesiono po nabożeństwie do głównej nawy katedry, gdzie był możliwy dostęp dla publiczności.

W ręce najbliższej rodziny śp. Władysława Reymonta i organizacji literackich nadeszło zgórą 300 depesz kondolencyjnych z różnych stron kraju i z całego świata, dokąd tylko zdołała już dotrzeć wieść o zgonie twórcy „Chłopów".

Bezpośrednim powodem śmierci, jak orzekli lekarze, były niedomagania mięśnia sercowego i raptowne zwężenie zastawki dwudzielnej serca.

Zagraniczna prasa na pierwszą wieść o śmierci Wielkiego Pisarza polskiego, poświęciła zmarłemu większe lub mniejsze, ale zawsze jednako gorące artykuły. Można powiedzieć, że z chwilą uzyskania nagrody Nobla Reymont stał się niejako pisarzem międzynarodowym, którego zgon napełnił smutkiem cały świat kulturalny.

## O uposażenie urzędników.

Z Warszawy donoszą, że minister skarbu ma wystąpić podczas swego przemówienia programowego w sejmie w dniu dzisiejszym **z projektem obniżenia płac urzędników o 7 i pół procent.** Z innej strony **stanowczo zaprzeczają** tej wiadomości.

W każdym razie Rada Ministrów sprawą tą się zajmowała w tej formie, że według propozycji komisji oszczędnościowej musi nastąpić **albo redukcja płac, albo redukcja urzędników.** Budżet na pierwszy kwartał 1926 roku obliczony jest na 375 do 380 miljonów złotych. Gdyby umieszczone w nim kwoty, dotyczące pensyj urzędniczych, były uwzględnione w całości, to **budżet musiałby być podniesiony do 405 miljonów złotych**, co ze względu na obciążenie płatnicze jest niezmiernie trudne. Gdyby budżet, ułożony przez komisję oszczędnościową, okazał się nierealnym, to znaczy, dochody nie dałby się dociągnąć do rozchodów, to Skarb stanąłby przed inflacją, jako jedynem wyjściem.

Ciekawa rzecz, w jaki sposób sprawa ta zostanie załatwioną. Wszystkim bowiem wiadomo, że prócz pewnych kategoryj, **uposażenie urzędników jest bardzo liche.**

## Władze przeciw spekulantom.

Nieomal we wszystkich okręgach władze administracyjne wezwały do dalszego obniżenia cen chleba, mąki, nabiału i towarów kolonjalnych.

W kilkudziesięciu wypadkach, gdzie stwierdzono przekroczenie, sprawę przekazano właściwym władzom.

W Krakowie władze sądowe delegowały specjalnych sędziów, w celu przyspieszenia ścigania spekulantów.

W Będzinie skierowano 200 kilkanaście spraw na drogę postępowania sądowego karno administracyjnego.

W Łodzi policja przyczyniła się do wykrycia zmagazynowanych artykułów. W jednym ze sklepów znaleziono ukryte 250 worków cukru. Właściciela sklepu, który nie chciał okazać faktury, skazano administracyjnie na 5 000 złotych grzywny.

W Łodzi skierowano przeszło 200 spraw na drogę postępowania karno administracyjnego za uprawianie lichwy żywnościowej.

Komisarz rządu zarządził w Warszawie wielką obławę na spekulantów giełdy węglowej.

Czarna giełda węglowa, korzystając z ostrej zimy, od kilku dni usiłuje zmagazynować przychodzący na stację węgiel i w ten sposób wywołać sztuczny brak węgla na rynku warszawskim. Kilku spekulantów aresztowano.

## Czarna giełda znów podnosi głowę!

Z Warszawy donoszą o **nowem podbijaniu dolara przez czarną giełdę.**

W Gdańsku płacono onegdaj za 100 złotych 71 a **wczoraj już tylko 54 guldeny.**

Wszystko to wskazuje na to, że **zakulisowe czynniki czarnej giełdy powtórnie chcą przypuścić atak na złotego.** Wątpliwe jest jednak, czy im się to tym razem uda. Położenie czarnej giełdy o tyle jest tym razem utrudnione, że wskutek nauczki tych, którzy sparzyli się na poprzedniej zwyżce dolara, zafiarowanie **dolara jest w dalszym ciągu większe od popytu.**

## Zatarg między Anglją a Ameryką?

Według doniesienia „Lokalanzeigera" z Londynu, wystosował rząd waszyngtoński do rządu angielskiego **żądanie, by wszyscy urzędnicy angielscy, którzy spowodowali niepokoje w Chinach, zostali wydaleni.** W angielskich kołach politycznych panuje z tego powodu **oburzenie. Słychać, że żądanie Ameryki będzie odrzucone.**

## Narady Min. Pracy.

Dnia 7 bm. pod przewodnictwem Ministra Pracy i O. S. p. Ziemięckiego odbyła się konferencja przed stawicieli centralnych organizacji robotniczych, mianowicie: Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

P. Minister Ziemięcki zagajając posiedzenie za znaczył, że moment obecny wymaga najbliższego kontaktu Ministrów ze sferami społecznemi, a w danym wypadku Ministra Pracy ze sferami robotniczemi. Pan Minister chciałby usłyszeć postulaty organizacji zawodowych, jakie dezyderaty obecnie organizacje robotnicze wysuwają tak, aby Ministerstwo Pracy nie znalazło się w przeciwstawnej sytuacji do postulatów wysuwanych przez społeczeństwo, pozatem...

wysuwają tak, aby Ministerstwo Pracy nie znalazło się w przygotowane wobec jakiś zasadniczych decyzji związków, co mogłoby w konsekwencji odbić się bardzo niekorzystnie na całokształcie stosunków i jeszcze bardziej skomplikować sytuację.

W dyskusji, jaka rozwinęła się, zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań zawodowych robotniczych, zwracając uwagę, że masy robotnicze rozumieją powagę sytuacji, lecz chcą dopomóc Rządowi w przezwyciężaniu trudności, że jednak zwracają uwagę na zjawisko katastrofalnego wzrostu drożyzny, jaki daje się odczuwać w ostatnich dniach w związku ze spekulacjami walutowemi.

Przedstawiciele wszystkich organizacji robotniczych podkreślali, że wobec niskich płac w Polsce, utrzymanie zarobków na poziomie zdolności nabywczej dotychczasowej jest rzeczą konieczną. Gdyby drożyzna nie została zahamowaną, organizacje robotnicze domagają się i domagać się będą wprowadzenia stosowania mnożnika drożyźnianego do zarobków. Zwracają uwagę, że rząd powinien zastosować wszelkie rozporządzalne środki, aby uzdrowić sytuację walutową i przez to samo zwalczyć wzmagającą się drożyznę, w stosunku zaś do objawów lichwy należałoby się uciec do wszystkich środków, jakie są w posiadaniu rządu, aby niebezpieczeństwo wzrostu drożyzny zahamować. Należy uciec się do zakazu wywozu zboża zagranicę, do wprowadzenia ścisłej kontroli administracyjnej nad kształtowaniem cen przemysłowych i handlowych. Należałoby również posługiwać się presją rządu przed odpowiednią polityką kredytową i podatkową w stosunku do tych gałęzi przemysłu, które będą szły po linji podnoszenia cen.

Przedstawiciele organizacji robotniczych z najwyższem oburzeniem podkreślali fakty, że w okresie rosnącej drożyzny zachodzą wypadki niewypłacania na czas zarobków. Przedstawiciele robotników apelują do Rządu, aby zwrócił uwagę sferom przemysłowym, że w obecnym momencie zarobki robotnicze nie mogą być w żadnym wypadku obniżane i muszą być na czas wypłacane.

Pozatem przedstawiciele wszystkich organizacji robotniczych zwracali uwagę, że jednym z najboleśniejszych objawów w życiu robotniczem jest klęska bezrobocia i apelowali do p. Ministra Pracy, aby 1) zostały zapewnione nadal normalne zasiłki dla bezrobotnych, 2) aby z zasiłku korzystali robotnicy drobnych warsztatów, gdyż położenie tej kategorji jest wprost beznadziejne, 3) aby samorządy miejskie przyszły z pomocą żywnościową dla bezrobotnych i wreszcie 4) aby zapewniono pomoc lekarską dla robotników, dotkniętych klęską bezrobocia.

P. Minister w odpowiedzi zaznaczył, że sam charakter rządu znamienuje o tem, iż musi być zrobiony wysiłek całego społeczeństwa, aby sytuację kraju uzdrowić i że rząd przedsięwziął wszelkie kroki zarówno w kierunku opanowania sytuacji walutowej, jak również w kierunku bezwzględnej walki z objawami podnoszenia cen, że sytuacja ogólna państwa bynajmniej nie usprawiedliwia spadku złotego, jaki w ostatnich czasach miał miejsce i że spadek ten tłomaczy się nie względami gospodarczemi, lecz wyłącznie szkodliwą spekulacją, która zresztą jest już prawie opanowana, że równowaga budżetowa całkowicie jest zapewniona i że wobec tego niema najmniejszych obaw co do możliwości inflacji. Dlatego też spokojna ocena zjawisk w momencie obecnym przez społeczeństwo dla wysiłków rządowych jest konieczna. To właśnie było przyczyną zwołania konferencji i tak samo nadal p. Minister ma zamiar pozostawać w ścisłym kontrakcie ze sferami robotniczemi.

Zebrani wyrazili podziękowanie p. ministrowi Ziemięckiemu za inicjatywę zwoływania takich zebrań.

## Idźmy za przykładem Włoch!

Niemoc finansowa trawi prawie całą Europę. Nie pomogą najgenjalniejsi finansiści, gdy nie poprze ich zbiorowy wysiłek całego społeczeństwa, gdy niema jak najdalej idącego zrozumienia obowiązków obywatelskich.

Wszelkie wewnętrzne pożyczki chybiają celu. Prócz małej garstki mniej lub więcej chętnych do ofiar, ogół pozostaje zazwyczaj bierny.

Opierając się na przykładzie Włochów, narodu o najwięcej dziś może skonsolidowanej myśli politycznej, rzucam myśl jednorazowego i dobrowolnego opodatkowania się przez wszystkich obywateli Polski, oraz Polaków mieszkających zagranicą, po jednym dolarze amerykańskim na głowę.

Tak zebrany fundusz w łącznej kwocie dwudziestu do trzydziestu miljonów dolarów nie byłby dobrowolnym podatkiem całego społeczeństwa na pokrycie niedoborów budżetowych, ale powierzyć należałoby go Bankowi Polskiemu, jako specjalny fundusz służący na podkład powiększonego obiegu banknotów.

Gdyby obywatele Polski, bez różnicy wyznań, narodowości i zapatrywań politycznych, Polacy na obczyźnie żyjący, ograniczyli swe wydatki o tę drobną kwotę i zdobyli się na ten jednorazowy minimalny wysiłek, stworzonoby wiekopomne dzieło, którego błogosławione następstwa sami wykorzystamy w pierwszym rzędzie przez ogólne ożywienie stosunków gospodarczych. Nie zapominajmy, że wysiłek taki znajdzie żywy oddźwięk i zagranicą, gdzie ocenią go jako dowód zrozumienia obowiązków obywatelskich i powagi chwili.

Akcja w tym kierunku musi ogarnąć szerokie masy. Niech nasi działacze społeczni i polityczni do trą wszędzie. O ile myśl ta znajdzie posłuch, niech tworzą się komitety ludzi o nieposzlakowanej opinji, którzyby zajęli się bezinteresownie tą akcją, tak aby ofiara społeczeństwa, niczem nie uszczuplana, doszła swego wzniosłego przeznaczenia.

Piękne pole propagandy otwiera się dla naszej prasy. Niech niesie myśl rzuconą w Gdańsku jako wiatr od morza po całej Polsce.

Gdy idea zamieni się w czyn i dolary popłyną, należy je natychmiast bezpośrednio przelewać do Banku Polskiego na specjalny rachunek.

Abyśmy sami mogli w jak najkrótszym czasie cieszyć się owocami tej akcji, niechaj każdy uprzytomni sobie starą i prawdziwą maksymę: „Dwa razy daje — kto szybko daje."

Gdańsk, 30 listopada 1925.

Wacław Wejers.

# Sprawy polskie.

### Wzrost ludności w Japonji.

Ludność Japonji w dniu 10 października 1925 r. wynosiła 59.736 tysięcy. Stanowi to wzrost o 3,777 tysięcy w porównaniu ze spisem z r. 1920.

### Nowe połączenie telefoniczne i telegraficzne.

W urzędzie pocztowym Horodec koło Kobrynia, powiat Kobryń, i w agencjach pocztowych: Kluszczany, powiat Święciany, Turobin, powiat Krasnystaw i Zakrzówek, powiat Janów Lubelski, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

# Sprawy polityczne.

### Zamiary Francji.

Podczas rozmowy z ministrem Stresemannem, specjalny korespondent „Matina" powiedział, że Francja, działając na rzecz traktatu lokarneńskiego, pragnęłaby również i dla siebie uzyskać korzyści i to korzyści istotne. W odpowiedzi Stresemann zaznaczył, że zdaniem jego, niema nic słuszniejszego i że podziela takie ujęcie rzeczy.

### Tysiące bezdomnych ucieka na Krym.

Ze Sewastopola doszły alarmujące wieści, że na Krym ucieka tysiące dzieci bezdomnych, których pełno w Jałcie, Alpaku i Sewastopolu. Nocują one na bulwarach, w budkach ulicznych, w skałach za miastem, żebrzą i kradną. Gdyby nadeszły mrozy a nie było cieplej zimy, dzieci te nie przeżyłyby jej.

### Konferencja w sprawie tatrzańskiego parku natury.

Z inicjatywy profesora dr. Walerjana Goetla, przewodniczącego polskiej komisji delimitacyjnej i profesora dr. K. Domina, obradować będzie w dniach 8. do 10. grudnia w Krakowie, konferencja rzeczoznawców w sprawie tatrzańskiego parku natury, którego projekt został wypracowany tak dla strony słowackiej, jak i polskiej.

### Rosyjskie aeroplany w Ameryce.

Znakomity lotnik rosyjski I. I. Sikorskij, konstruktor aeroplanu, który zajmuje naczelne stanowisko w lotnictwie rosyjskiem, bawi obecnie w Ameryce, gdzie zajmuje się lotnictwem. Przed dwoma laty wybudował on ze składek rosyjskich kolonistów w Ameryce aeroplan z dobrym wynikiem. Sikorskij usiłował wzbudzić zainteresowanie dla swoich konstrukcji w Ameryce, co mu się po części udało. Rosyjskim dziennikarzom odpowiedział Sikorskij, że przed dwoma laty usiłował wzbudzić zainteresowanie rosyjskiem lotnictwem, że jednak prócz Rosji nie chciał nikt o tem słyszeć. Przed pół rokiem zaniechał on swoich usiłowań a dziś mówią i piszą o rosyjskiem lotnictwie Amerykanie sami. I chociaż w Ameryce od zainteresowania do zamówień bardzo daleko, to jednak dopięła Rosja tego, że poczyniono kilka zamówień. I. I. Sikorskij uzyskał w Ameryce koncesję na urządzenie linji lotniczej, którą zaopatrzy on w swoje urządzone z konfortem aeroplany.

### Gospodarcze i polityczne kwestje Rosji sowieckiej.

Problemy gospodarcze i polityczne Rosji sowieckiej były zawsze ze sobą silnie złączone, jeszcze silniej niż w innych państwach. Rząd sowiecki prowadzi już od dłuższego czasu pod presją stosunków gospodarczych nową umiarkowaną politykę. Partja komunistyczna niejednokrotnie jest w niezgodzie z zasadami czystego komunizmu, musi nieraz współpracować z kapitałem i wogóle zachowywać się bardziej pojednawczo wobec kapitalistycznych przedsiębiorstw w swem państwie. Zagadnienie gospodarcze już oddawna wysunęło się w Rosji sowieckiej na plan pierwszy i bardzo często jest ono większej wagi, niż zagadnienia polityczne.

### Lloyd George a Mac Donald.

Cele polityki i dyplomacji angielskiej; — Lloyd George nie może przeboleć tego, że większość konserwatywna w Izbie Gmin odsunęła go na kilka lat od steru rządów angielskich. Pełen temperamentu „genjalny celt", nie mogąc odgrywać wiel kiej roli na arenie polityki międzynarodowej, robi, co może, aby społeczeństwo angielskie niezapominało o jego egzystencji. W ostatnich czasach były premjer angielski zaczął gwałtownie agitować za przeprowadzeniem w Anglji bardzo radykalnej reformy rolnej.

Leaderzy partji liberalnej patrzą niechętnem okiem na te poczynania Lloyd George'a w sprawie, która może przewrócić cały ustrój społeczny Anglji, przyczem między Lloyd George'm i zarządem partji wynikły nieporozumienia na tle finansowem. Były premjer nietylko odmawia wniesienia do kasy partyjnej przypadających na niego składek, ale publicznie oskarża partję liberałów o brak dyscypliny wewnętrznej. Zatarg zaostrza się coraz bardziej i jeżeli Lloyd George w najbliższym czasie nie wystąpi sam z partji, można się spodziewać, że partja wykluczy go ze swego grona.

Wobec tego, że osamotniony, Lloyd George nie miałby żadnego wpływu i że ma on z liberałami rozmaite rachunki do załatwienia, jest rzeczą prawdopodobną, że porozumiał się z Mac Donaldem i może już nawet wykreślił wspólny plan działania.

W kraju prawdziwej demokracji, jakim jest Anglja, partja socjalistyczna nie zadawala się „formułami rewolucyjnemi", ale dąży do realizowania pewnych celów czysto praktycznych.

Jeżeli dążenia partji do zrobienia czegoś spotkają się z chęcią Lloyd George'a, aby „być kimś", o porozumienie i kompromis nie będzie trudno.

Przy obecnem ustosunkowaniu sił wpływów politycznych w Anglji jestto może jedyny sposób zwalczania przewagi konserwatystów.

Lloyd George kieruje częścią partji liberalnej, kilkoma wpływowymi dziennikami i rozporządza dużymi środkami materjalnymi, Mac Donald ma partje doskonale zorganizowane i narazie czuje więcej sympatji do Lloyd George'a niż do innych liberałów. Więc... może w najbliższej przyszłości utworzy się w Anglji „kartel" lewicy, podobny do tego, jaki obecnie rządzi we Francji.

### Eksport do Meksyku.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na możność eksportu całego szeregu artykułów polskich na rynek meksykański. Obecnie wyjeżdża do Meksyku oraz innych krajów Ameryki przedstawiciel polski w celu nawiązania stosunków handlowych oraz zaznajomienia tamtejszy świat z produkcją polską. W tym celu przedstawiciel ów zabiera próbki następujących wyrobów: nasion buraczanych, mebli giętych, wódek, świec woskowych wyrobów z kości i rogu, mąki kartoflanej, chmielu, wyrobów z konopi i lnu, artykułów ślusarskich i naczyń emaljowanych. Firmy, które zechciałyby wspomnianemu przedstawicielowi dać próbki swych wyrobów, po bliższe informacje zechcą zgłosić się do tut. Izby.

### W sprawie zwiększenia wewnętrznej konsumpcji węgla.

Celem zażegnania kryzysu, powstałego na rynku węglowym, Rząd podjął akcję w kierunku zwiększenia wewnętrznego spożycia węgla. W tym celu Ministerstwo Kolei zarządziło, aby podwładne organy ułatwiały wydzierżawienie kolejowych placów, szop itp. i przy wydzierżawieniu stosowały daleko idące ulgi oraz udogodnienia.

### Akcje Banku Polskiego jako wadja, kaucje itp.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, na zasadzie którego akcje Banku Polskiego mogą być przyjmowane jako wadja i kaucje przy umowach skarbowych oraz jako kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych. Przy tem ustalono termin, do którego akcje mogą być przez instytucje rządowe przyjmowane, na dzień 31 grudnia 1925 r. z tem, że termin uiszczenia się z zobowiązania zabezpieczonego akcjami, nie może być dłuższy od jednego roku.

### O przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Z genewy donoszą, że zdaje się nie ulegać już wątpliwości, że Niemcy w czasie obecnej sesji Rady Ligi Narodów nie zgłoszą przystąpienia do Ligi, czekając na dalszy przebieg i wyniki opróżnienia, obiecanego im przy zawieraniu traktatu w Locarno.

### Umowa angielsko-francuska.

„Westminister Gazette" dowiaduje się, że rząd angielski zawarł z rządem francuskim umowę w sprawie współdziałania na obszarach mandatowych bliskiego wschodu.

### Przesilenie rządowe w Niemczech.

Kanclerz Rzeszy dr. Luther wręczył pp. prezydentowi Rzeszy dymisję gabinetu. Prezydent Rzeszy przyjął dymisję i prosił kanclerza i Ministrów Rzeszy o dalsze prowadzenie spraw aż do czasu utworzenia nowego gabinetu.

### Zmniejszenie wydatków w Gdańsku.

Na posiedzeniu senatu gdańskiego, poświęconem omówieniu zarządzeń celem zapobieżenia ruinie gospodarczej Wolnego Miasta, wiceprezydent senatu Gehl zaznaczył, że w budżecie bieżącym wszelkie wydatki będą zmniejszone o 25 proc.

# Sprawy gospodarcze.

### Referat kolejowy przy tut. Izbie P. H.

Tut. Izba, mając na względzie jak najbardziej celowe wykorzystanie mandatów przedstawicieli swych w Państwowej Radzie Kolejowej w Warszawie oraz Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej w Gdańsku, z dniem 1. grudnia br. otwiera referat kolejowy, który będzie zbierał materjały, opracowywał wnioski, memorjały w sprawach dotyczących naszego kolejnictwa a następnie porucza delegatom przeprowadzenie ich w nazwanych instytucjach.

Wobec tego prosimy zainteresowanych o nadsyłanie pod adresem Izby wszelkich spraw w zakres kolejnictwa wchodzących celem opracowania odpowiednich wniosków oraz poruszenia na wspomnianych Radach.

# Bunt Chmielnickiego.

54) Powieść historyczna.

Tymczasem hetman zaporoski, przypadłszy do swojego taboru, ryczał jak dziki ranny zwierz, darł żupan na piersiach i kaleczył sobie twarz. Starszyzna, ocalała z pogromu, otaczała go w ponurem milczeniu, nie mówiąc ani słowa pociechy, a jego obłęd prawie pochwycił. Wargi miał spieczone, piętami bił w ziemię, obu rękoma szarpał włosy w czuprynie.

— Gdzie moje pułki? gdzie mołojcy? — powtarzał chrapliwym głosem. — Co powie han! co powie Tuhaj-bej! Wydajcie mnie Jaremie! niech moją głowę na pal wbiją!

Starszyzna milczała ponuro.

— Czemu mnie worożychy zwycięstwo przepowiadały? — ryczał dalej hetman. — Urezać szyję wiedźmom, — czemu mi mówiły, że Jaremę dostanę?

Zwykle, gdy ryk tego lwa wstrząsał taborem, pułkownicy milczeli, ale teraz lew był zwyciężony, zdeptany, szczęście zdawało się go opuszczać, więc klęska uzuchwaliła starszyznę.

— Jaremie nie zdzierżysz, — mruknął ponuro Stepka.

— Zgubisz nas i siebie! — ozwał się Mrozowicki.

Hetman skoczył ku nim jak tygrys.

— A kto sprawił Żółte wody? kto Korsuń? kto Piławce?

— Ty! rzekł szorstko Woronczenko, — ale tam Wiśniowieckiego nie było.

Chmielnicki porwał się za czuprynę.

— Ja hanowi przyrzekł dziś nocleg w zamku! — wył z rozpaczy

A na to Kułak:

— Co ty hanowi przyrzekł, to twoja głowa! Ty jej pilnuj, by ci z karku nie spadła... ale do szturmu nas nie pchaj, rabów bożych nie gub! Wałami Lachów otocz, szańce każ sypać pod puszki... inaczej hore tobi.

— Hore tobi! powtórzyły ponure głosy.

— Hore wam! — odrzekł Chmielnicki

I tak oni rozmawiali groźnie jak grzmoty... Wreszcie Chmielnicki zatoczył się i rzucił na pęki owczych skór, pokrytych dywanami, w rogu pokoju.

Pułkownicy stali nad nim ze zwieszonemi głowami, i długi czas trwało milczenie; nakoniec hetman podniósł głowę i zakrzyknął chrapliwie:

— Horyłki!...

— Nie będziesz pił! — warknął Wychowski. — Han przyśle po ciebie.

Tymczasem han siedział przed namiotem o milę drogi od pola bitwy, nie wiedząc co się na placu dzieje, i czekał na nowiny, w otoczeniu mułłów i agów.

Wtem na spienionym koniu przypadł zdyszany, okryty krwią, Subagazi. Słowa palily mu płomieniem wargi, ale nie śmiał przemówić bez zapytania i zwykłych tytułów. Lecz han skinął ręką i zawołał:

— Mów prędko, Subagazi, i mądrze, azali obóz niewiernych wzięty?

— Bóg nie dał!

— Lachy?

— Zwyciężcy!

— Chmielnicki?

— Pobity.

— Tuhaj-bej?

— Ranny.

— Bóg jeden! — odrzekł han. — Ilu wiernych poszło do raju?

Subagazi wzniósł oczy w górę i wskazał krwawą ręką wyiskrzone niebo.

— Ile tych świateł u stóp Ałłacha! — odrzekł uroczyście.

Tłusta twarz hanowa poczerwieniała, gniew chwytał go za piersi.

— Gdzie ten pies, — pytał, — który mi obiecał, że dziś w zamku będziemy spali? Gdzie ten wąż jadowity, którego Bóg zdepcze moją nogą? Niech się stawi i zda sprawę ze swoich obmierzłych obietnic.

Kilka murzów ruszyło natychmiast po Chmielnickiego, który stawił się niebawem. Zbliżał się do hana spokojny już i śmiało patrząc mu w oczy; na twarzy jego malowała się chytrość i odwaga.

— Zbliż się zdrajco, — rzekł han.

— Zbliża się hetman kozacki i nie zdrajca, ale wierny sojusznik, któremuś pomoc nietylko w szczęściu obiecał, — odrzekł Chmielnicki.

—Idź! nocuj w zamku! idź wyciągaj z nich Lachów jakoś mi obiecał!

— Wielki hanie wszystkich ord! — odrzekł Chmielnicki silnym głosem. — Jesteś potężny i obok sułtana najpotężniejszy na ziemi, jesteś mądry i silny, ale czy możesz wypuścić strzałę z łuku aż pod gwiazdy, albo zmierzyć głębokość morza?

Han spojrzał na niego ze zdziwieniem.

— Nie możesz, — mówił coraz silniej Chmielnicki. — Tak i ja nie mogłem zmiarkować całej pychy i zuchwalstwa Jaremy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Zniesienie wizy paszportowej dla zwiedzających targi wiedeńskie.

Celem udogodnienia dla cudzoziemców zwiedzenia mających się odbyć Targów Wiedeńskich, został zniesiony przymus wiz. Cudzoziemcy za okazaniem karty na Targi oraz paszportów będą mogli przekroczyć granicę austrjacką bez wszelkich innych formalności.

## Wiadomości kościelne.

**Rzym.**

Papież dokonał uroczystego poświęcenia Róży Złotej, ofiarowanej jako wyjątkowe odznaczenie królowej belgijskiej.

Ojciec Swięty zamierza przemówić przed mikrofonem i zezwolić, żeby mowę tę rozesłano przez sieć połączeń radjofonicznych na cały świat.

## Śp. poseł Br. Mania.

Dnia 7-go bm. umarł w szpitalu w Gdańsku poseł do Sejmu z okręgu kaszubskiego śp. Bronisław Mania w 37 roku życia.

Zmarły pochodził z Rajków w powiecie tczewskim; z zawodu był rolnikiem. Brał on czynny udział w życiu społeczno-narodowem.

Był członkiem Sejmiku i Wydziału Powiatowego w Tczewie. Przez dłuższy czas piastował urząd przewodniczącego Kółka Rolniczego. Był też swego czasu członkiem Rady Ludowej i komendantem straży obywatelskiej.

Od roku 1922 był posłem do Sejmu i należał do klubu Chrześcijańsko Narodowego Stronnictwa Rolniczego.

Sp. poseł Mania należał do najpracowitszych posłów na Pomorzu. Przemawiał na licznych wiecach i zebraniach budząc wszędzie ducha narodowego.

Zgon tak wcześnie zmarłego działacza narodowego wywołał głęboki żal w całem społeczeństwie na Pomorzu. Niech odpoczywa w pokoju!

## Kronika miejscowa.

**Chojnice, dnia 9 grudnia 1925 r.**

| | |
|---|---|
| Dziś: 9. 12. 25. | Leokadji p. m.<br>Słońca wschód 8, 0 zachód 3.44<br>Księżyca wschód —. zachód 1.13 |
| Jutro: 10. 12. 25. | Melchjadesa pap. męcz.<br>Słońca wschód 8.01 zachód 3. 44<br>Księżyca wschód 12.59 zachód 1.32 |

— **Wczorajszy wieczór teatralny** urządzony przez Sodalicję Marjańską tutejszego gimnazjum wypadł bardzo dobrze. Publiczności zebrało się nader wiele. Obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro.

— **Wystawa prac malarskich i robót ręcznych** uczennic artystki malarki p. Kirsteiner wyłożona jest w oknię wystawowem p. Kirsteina na placu Jadwigi. Obrazy jak i robótki są wykonane bardzo dobrze.

— **Wystawę drobiu** urządza Tow. Hodowli drobiu w Chojnicach w czasie od 12 do 14 grudnia br. w lokalach hotelu „Engla". Na wystawę zgłosiła się znaczna liczba hodowców z Chojnic i okolicy z dobrymi okazami. Spodziewać się należy, że wystawa będzie miała powodzenie.

— **Wielki wieczór operowy** odbędzie się w czwartek dnia 10 bm. w hotelu „Priebe". Bliższe szczegóły programu w inseracie.

— **Drugi koncert w Chojnicach.** Właściciel hotelu „Centralnego" p. Januszewski po gruntownem przebudowaniu części swego hotelu, urządza codziennie koncert na bałabajkach, wykonany przez 6-ciu Ukraińców, byłych oficerów rosyjskich, naco Szan. Publiczności zwracamy uwagę.

— **Z zebrania Tow. Polek.** Na ostatniem zebraniu Tow. Polek p. prof. Sicińska wypowiedziała II część swego wykładu o „Etyce Macierzyńskiej". Mówiła głównie o twardem traktowaniu przez opinię upadłych kobiet, które często potrzebują więcej leczenia niż nagany. Następnie uchwalono dać z funduszy Tow. Polek 100 złotych dla biednych miasta Chojnic. Wyrażono także życzenia urządzenia znowu herbatki z koncertem na rzecz zapomogi dla akademików, bo choć „głodno i chłodno, ale musi być swobodno."

P. przewodnicząca z ubolewaniem stwierdziła, iż przybyło tylko pań 20 — bardzo mało widzi się kobiet z ludu, żon rzemieślników, kolejarzy i urzędniczek. Czy to także następstwo kryzysu finansowego? Tow. Polek to ośrodek, w którym kobiety wszystkich stanów i wszystkich partyj mogą znaleść możliwość dla wzbogacenia swego życia przez oświatę, przyjacielskie stosunki i wysiłki kooperacyjne dla dobra ludzkości. W Towarzystwie Polek nie ma żadnej różnicy pomiędzy panią a służącą. Wszak nie rodzaj ubrania stanowi o pokrewieństwie, ale przynależność do jednej rodziny. Dzisiaj już nie wystarcza bez pracy społecznej opierać się na haśle „Bóg i Ojczyzna", bo to przestało już mieć dźwięk hasła. Ojczyzna chwała Bogu jest dzięki zwycięskiej wojnie, więc hasło jako cel dążenia jest złudzeniem. — Aby jednak w tej Ojczyźnie było lepiej, potrzeba nam zagiąć rękawy i zabrać się do realnej pracy nad materjalizowanemi i papierowemi nieczułemi sercami nie reagującemi na nawoływanie. T. S.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Antoni Borys, zam. w Tucholi, Franciszek Brzoskowski, zam. w Tucholi osk. o to, iż przez ciągły czyn w nocy z 7 na 8 marca br. w Tucholi wspólnie zabrali na szkodę Stanisława Stukowskiego trzykrotnie razem około ćwierć metra szczap sosnowych, w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć; następnie w nocy w czerwcu tego roku w Nowej Tucholi wspólnie zabrali na szkodę Woitikata razem około 100 kg węgli. Osk. Borys był już poprzednio za kradzież karany. Podczas rozprawy osk. przyznawają się do zarzuconej im kradzieży. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. Borysa winnym zwykłej kradzieży w trzech wypadkach i zasądza go na łączną karę 3 miesięcy i jednego tygodnia. Osk. Brzoskowskiego uznaje się winnym zwykłej kradzieży w dwóch wypadkach i zasądza się go na 5 dni więzienia. Koszta ponoszą oskarżeni.

— **Targ tygodniowy z dnia 9 grudnia** Żądano następujące ceny: masło 2.30—2.50 zł funt, jajka 3.30—3,70 zł. mendel, wieprzowina 1—1.20 zł, skopowina i cielęcina 80 gr. za funt, wołowina 80—1,00 gr., mięso siekane 1,40 zł, świeża słonina —1.80 zł., wędzona słonina 1,90 zł, łój 120 zł, żywe gęsi 7—8zł. za sztukę, kury 2,50—3 00 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana —1,00 zł., mięsna 1.40 zł., płotki 40-70 gr funt, mareny 80 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, miętusy 1 zł., liny 1,20 zł.. węgorze 1.80 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczki 2.80-3.50 zł. za szt., kartofle 3.00—0.00 zł ctr, drzewo 9—12 zł. furka, prosięta 35—48 zł. za parkę, żyto 8,50—9,00, owies 10—.

## Kronika prowincjonalna.

— **Brusy**. W ubiegłą niedzielę dnia 6 bm. odbyło się zebranie tutejszego Tow. Powstańców i Wojaków w sali p. Kiedrowskiego. Zebranie zagaił prezes Tow. p. Wojewski hasłem wojackiem. Porządek obrad nie był tak obszerny jak w rzeczywistości zebranie trwało. Głównym porządkiem dziennym było przejęcie zobowiązań w towarzystwie nowego zarządu i przyjęcie i zatwierdzenie rachunków wystawionych na towarzystwo, oraz ukonstytuowanie całego porządku jak i zabawy zimowej. Urządzenie zabawy uchwalono na dzień 3. stycznia 26 r.

W ciągu zebrania oświadczył się uroczyście wiceprezes p. Wróblewski, iż Tow. Powst. i Wojaków nie uznaje bogacza wzgl. ubogiego, a tylko członka bez względu na stan jego lub zatrudnienie, to też w towarzystwie powinna istnieć jedność i zgoda.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął pan prezes zebranie hasłem „Wolność".

Towarzystwo Powstańców i Wojaków jest towarzystwem, które powinno świecić przykładem szerokich warstw społeczeństwa polskiego jak i okazać nieprzyjacielom, iż gotowe jest każdego czasu wystąpić w obronie Ojczyzny naszej. Zatem nie porzućmy tego sztandaru, któremu przed Bogiem złożyliśmy przysięgę, bo on jest tym symbolem towarzystwa, on ma nas w potrzebie prowadzić w zacięty bój z nieprzyjacielem, szanujmy ten sztandar jako rzecz świętą. Precz z partyjnościami, w towarzystwie winna panować zgoda i łączność, towarzystwo winno się składać z jednego zespołu z jednej siły, ażeby na zawołanie każdorazowe Ojczyzny stało w komplecie gotowe do walki.

Członek.

— **Brusy**. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się p. Januszewskiemu z Antoniewa przy M. Chełmach. P J. zamierzał udać się w niedzielę sankami do Swornegaci na odpust. Gdy p. J. znajdował się na saniach i ostrym tempem jechał, przewróciły się nagle sanie, przyczem p. J. wytrącił sobie kość w prawem ramieniu. Natychmiast udano się do Brus, gdzie obecny lekarz udzielił pomocy.

— **Brusy** (Pożar). W niedzielę wieczorem o godz. 9 wybuchł pożar w stodole gospodarza pana Rolbieckiego. Zaalarmowano natychmiast straż pożarną, która w paru minutach stała na miejscu pożaru. Spłonęła stodoła z całorocznem żniwem oraz maszynami rolniczemi. Straty są olbrzymie. Ponadto p. R. nie miał żniwa swego zabezpieczonego. Przy stłumieniu pożaru byli czynni oprócz straży pożarnej przedstawiciele gminy, policja jak i obywatele. Przyczyna pożaru na razie nieznana.

— **Mała Cerkwica**, pow. sępoleński. W czwartek dnia 17 bm. o godz. 2 po poł odbędzie się w sołectwie wydzierżawienie polowania gminnego.

— **Tczew**. (Omal nie katastrofa). Przed kilku dniami, gdy wchodził na stację kolejową pociąg pospieszny, idący z Gdańska do Krakowa przez Poznań, dyżurny naczelnik ruchu zdziwiony był alarmującym sygnałem pędzącego całą siłą pary pociągu pospiesznego, który przy wjeździe na dworzec kolejowy biegu nie zwalniał. Widząc nieuniknioną katastrofę dyżurny momentalnie dał wjazd pociągowi na most żelazny w kierunku Malborga. Dzięki jego rozwadze i przytomności umysłu kierownika parowozu, który widząc, że zmarznięte skutkiem mrozu hamulce nie działają, wypuścił parę przez klapy bezpieczeństwa, uniknięto katastrofy.

— **Wąbrzeźno.** Tutejsza policja przychwyciła żołnierza 64 p. p. w Brodnicy Jana Ryniewicza, pochodzącego z Małopolski. Tenże zbiegł z wojska już przed kilka tygodniami i popełnił w tym czasie szereg przestępstw.

— W lesie wałyckim w pobliżu Myśliwca napadli dwaj kłusownicy leśniczego Promienia. Jeden z nich strzelił też do niego, lecz tylko lekko w głowę go zranił. Policja odstawiła obu do więzienia.

## Z dalszych stron.

— **Gdańsk.** Nadzwyczajne posiedzenie senatu odbyło się celem zastanowienia się nad środkami, mającemi zapobiedz katastrofie gospodarczej Wolnego Miasta. Jak donoszą pisma, senat gdański przedewszystkiem zamierza zaciągnąć nową pożyczkę zagraniczną, a następnie senat pragnie znieść kilka podatków, dających się najbardziej ludności we znaki, i zamiast nich wprowadzić monopole, narazie na tytoń i spirytus, które stałyby się źródłem poważnych dochodów. W dalszym ciągu senat zamierza poczynić w budżecie W. Miasta bardzo poważne oszczędności, przedewszystkiem przez szeroką reformę administracji i zredukowanie poborów urzędniczych. Senat odbędzie w tej sprawie narady z zainteresowanemi kołami gospodarczemi.

— **Gdańsk**. Komisja główna sejmu gdańskiego przyjęła do wiadomości budżet gdańskiej Rady Portu na r. 1926. Wydatki Rady Portu wynoszą 8 milj. guld. w r. ub. wynosiły one 5.100.000 guld. Subwencja państwowa dla Rady Portu ze strony Polski i Gdańska wynoszą 1.050.000 guld. Pensja obecnego prezydenta Rady Portu jest o 19 tys. guld. wyższą, aniżeli pensja prezydenta poprzedniego.

## Rozmaitości.

**91 tomów utworów Leona Tołstoja**. A. L. Tołstoj, córka Lwa Tołstoja podała w tych dniach do wiadomości publicznej niektóre szczegóły o przygotowywanem do druku wydaniu utworów jej ojca, które obejmie 91 tomów. Pierwsza część tego wydania obejmie utwory napisane w okresie twórczości pisarza rosyjskiego przed rokiem 1880. Znajdzie w niej miejsce szereg prac dotychczas niedrukowanych, między innemi pięcioaktowa komedja „Zarażona rodzina", napisana w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, nieznane warjanty powieści „Wojna i pokój", „Anna Karenina" i innych, korespondencja z współczesnymi literatami, przyjacielami itd. Studja nad pracami przygotowawczemi do jubileuszowego wydania utworów Tołstoja trwały 7 lat. W redakcyjnej komisji tego wydania zasiada szereg wybitnych literatów i znawców twórczości rosyjskiego pisarza. Prezesem komitetu jubileuszowego wydania jest S. L. Tołstoj. Druga część zbiorowego wydania Tołstoja obejmie utwory napisane w okresie 1880—1910. Prócz wszystkich prozaicznych i religijno-filozoficznych prac, zostaną wcielone do drugiej części, nieznany dotychczas dziennik pisarza i korespondencja, m. i. cenna korespondencja z. W. J. Czertkowem.

## Ostatnie telegramy.

**Odznaczenie królowej belgijskiej.**

Minister pełnomocny Rzeczypospolitej wręczył królowej belgijskiej wielką wstęgę orderu Orła Białego.

**Nieszczęście kolejowe w Belgji.**

Na linji Bruksela—Arlon wykoleiły się trzy wagony osobowe i wagon pocztowy, w którym wybuchł pożar. Znajdujący się w wagonie pocztowym urzędnicy spalili się. Z pasażerów kilkanaście osób odniosło rany.

**Przesilenie gabinetowe w Pradze.**

Ludowa partja katolicka sprzeciwiała się oddaniu teki ministerjalnej socjalistom. Z tego powodu p. Svehla zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

**Ameryka a Włochy.**

Włoska izba deputowanych zgotowała gorącą owację ministrowi finansów Wolpi'emu, który powrócił do kraju po przeprowadzeniu pomyślnych rokowań ze Stanami Zjednoczonemi. Mussolini wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając przekonanie, iż współpraca Ameryki i Włoch zapewniona jest obecnie na długie lata.

**Honorowy generał armji czechosłowackiej.**

Prezydent Massaryk mianował honorowym generałem armji czechosłowackiej generała włoskiego Luigi Piecione, byłego komendanta legjonistów czechosłowackich we Włoszech.

**Pomnik Mickiewicza w Paryżu.**

Rada miejska m. Paryża postanowiła wyznaczyć w stolicy miejsce na wzniesienie pomnika Mickiewicza.

**Premjer kanadyjski a Chamberlain.**

Premjer kanadyjski King nadesłał Chamberlainowi imieniem ludności Kanady powinszowania w związku z działalnością Chamberlaina na rzecz pokoju oraz życzenia powodzenia w dalszej pracy.



710

## Ruch w Towarzystwach.

— **Chojnice.** Dnia 10 grudnia br. o godz. 19 30 odbędzie się zebranie Związku Drużyn konduktorskich w lokalu p. Smeji.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy na które przybędzie prezes Zarządu Gł. z Warszawy. Przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne. Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 9 grudnia br. o godz. 5 tej po poł. w klasztorze·

O liczny udział uprasza Zarząd

**Chojnice.** Klub sportowy „Strzał". Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 9 grudnia br. o godz. 8-mej w jadalce p. Januszewskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

**Chojnice.** Baczność! Wszyscy koledzy, członkowie i sympatycy Z. Z. P. z Chojnic i okolicy winni się stawić w środę 9 grudnia wieczorem o 19-tej w hotelu Centralnym celem wyboru nowego zarządu filji, i uchwały ważnych wniosków tycz. pomocy le karskiej i kasy chorych.

Obecny będzie przedstawiciel Okręgu, zatem niech nie zabraknie nikogo.

Filja Zw. Kol. Z. Z. P. Chojnice.

**Chojnice.** W piątek, 11 bm. o godz. 8 wieczorem w sali p. Czarneckiego (dawn. Reichshof) zebranie celem założenia Tow. Mężczyzn Katolików. Wszystkich Polaków mężczyzn o zdecydowanych przekonaniach katolickich bez różnicy stanu na to zebranie zaprasza Ks. Proboszcz.

**Chojnice.** Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu dla chóru wspólnego odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 8 wieczorem w szkole. Punktualne przybycie wszystkich czynnych członków konieczne.

Dyrygent.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.